KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 5 (17) Kwietnia 1855 roku. **№ 101.** Jutro, Śgo Apolonjusza M.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.*— W dniu 22 Marca (3 Kwietnia), Jenerał-Major Baron *v. Haynau*, przybyły w poselstwie nadzwyczajnem od J. K. W. Elektora *Hesskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRZE FEDORÓWNIE.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia), Jenerał-Major Baron *v. Haynau*, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom Mikołajowi Mikołajewiczowi i Michałowi Mikołajewiczowi.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia), Jenerał-Major Baron *v. Haynau*, miał zaszczyt złożyć pożegnanie swoje Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi.

Najwyższymi Dyplomami, z d. 6 i 12 Marca, mianowani zostali Kawalerami: Orderu Śtej Anny kl: I z bryljantami: Jenerał-Major Hr. *Stedingk*, Pierwszy Kamerjunkier N. Króla *Szwecji* i *Norwegji;* Orderu Śtej Anny kl: I: Jenerał-Major *Haynau*, Minister Wojny J. K. W. Elektora *Hesskiego.*

Postanowienie Tyfliskiego Gubernjalnego Zgromadzenia Szlacheckiego z powodu Manifestu Najwyższego z dnia 14go Grudnia 1854 roku.

1855 roku 30go Stycznia. — Na skutek Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Tyfliskie Gubernjalne Zgromadzenie Szlachty Gruzińskiej, naradzając się, stosownie do §. 71go prawideł o wyborach szlacheckich w Gubernji Tyfliskiej, o swych interesach, postanowiło jednozgodnie: Najjaśniejszy Cesarz Najwyższym Manifestem z d. 14go Grudnia 1854 roku zawiadamia swych wiernych poddanych o obecnym stanie wojny, którą Zachodnie Mocarstwa Chrześcjańskie prowadzą pospołu z Turkami przeciw Rossji, za wyrzeczone przez nią, stosownie do służącego jej prawa, słowo obrony na korzyść nieszczęśliwych Chrześcjan, Turcji poddanych. Szlachta Gruzińska, chcąc wyrazić swe z tego powodu uczucia, przypomina najpierw swą przeszłość. Gruzja przyjęła na początku VIgo wieku Prawosławie, którego broniąc, musiała toczyć z wrogami Chrystusowymi w ciągu 15tu wieków uporczywe walki, z których obok zachowania Wiary w jej pierwotnej czystości, wyprowadziła dla się zasadę, że stałość w wyznawaniu tej Wiary i niezachwiana wierność Monarsze, stanowią dla Szlachty Gruzińskiej jednę i tęż samą kwestję żywotną. Zasadę tę odziedziczyliśmy jako świętą po ojcach puściznę, gdy Cesarz Rossji, usłuchawszy prośbę Monarchy naszego i całego narodu, raczył przyjąć dobrowolnie ofiarowaną mu, od 20stu dwóch wieków istniejącą koronę. I oto od 50ciu lat przeszło nieograniczona przychylność dla Najjaśniejszego Cesarza, Samowładnego Następcy Naszych Carów, wyznawców Wiary Chrystusowej, zlała się w jedno z przywiązaniem Wiary przez nas od czasów prawie Apostolskich wyznawanej. Nic już w ciągu tych lat 50ciu nie zagrażało naszej Wierze Prawosławnej; nie przestawaliśmy wszelakoż walczyć z orężem w ręku z wrogami naszego ubóstwianego Monarchy. Cóż uczynimy obecnie, gdy ośmielają się zagrażać potędze Rossji i Wierze Prawosławnej. Powstaniemy z odwagą, jaka cechowała walecznych ojców naszych, dla obrony Wiary i dla wykonania słów Cesarskich. Niech tylko Monarcha rozkaże, a wszyscy do jednego pójdziemy wytrwale i nieustraszenie spotkać wszystkich Jego wrogów, ilebykolwiek ich było. Choćbyśmy mieli wszyscy do ostatniego polegz, lecz świat przekona się, że jesteśmy synami tych Gruzinów, których nic w ciągu walk piętnastu wieków nie podołało zachwiać w wierze i wierności; świat przekona się, że i obecnie cała rodzina narodu Gruzińskiego składa się z wiernych, oraz zawsze gotowych sług Tronu, Wiary i Ojczyzny, i że rodzina ta odda z zachwytem ukochanemu Monarsze swemu wszystko: i życie i mienie. To wyrażenie uczuć Szlachty Gruzińskiej ma być przedstawione Zwierzchności przez P. Tyfliskiego Gubernjalnego Marszałka z najpokorniejszą prośbą, oddania takowego na Najwyższe uznanie.

Oryginał podpisany został przez Pełniącego obowiązki Tyfliskiego Gubernjalnego i Powiatowych Marszałków Szlachty, oraz przez Szlachtę gubernji Tyfliskiej.

Po przedstawieniu Najjaśniejszemu Panu tego postanowienia, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: podziękować Szlachcie gubernji Tyfliskiej za wiernopoddańcze uczucia; postanowienie podać do wiadomości publicznej. (Ruski Inwalid).

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu. Podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu, zapewnionego od Biletów Skarbowych sto-rublowych IIej Serji za rok ubiegły, to jest od d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1854 r., do d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1855 r., zarządzoną została z Kassy Głów: Królestwa w *Warszawie*, gdzie, poczynając od 13 (25) Kwietnia r. b. trwać będzie bez przerwy, i dokąd posiadający takowe bilety, zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia, wyjąwszy Święta uroczyste i Dworskie, od godziny 10ej z rana do 1ej po południu.— Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tajny Radca, Senator, *Morawski.*— Dyrektor Kancellarji, Radca Dworu, *Parzelski.*

Warszawski Ober-Policmajster wezwał wszystkich posiadaczy ogrodów, iżby mając na względzie tak ogólne jakoteż i własne dobro, do oczyszczenia drzew owocowych w czasie właściwym przystąpili, i to, dla zapewnienia tem większej obfitości owoców, często powtarzali.

JW. Rz: R. St: Hrabia *Nesselrode*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Sztuttgardu* do *Warszawy.*

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt 4ty, za miesiąc Kwiecień, wyszedł z druku i zawiera: *O pacierzach Kapłańskich; Missje do krajów zagranicznych,*

Missję w Kanadzie; Wiadomość historyczną o Poście; Bibljografję duchowną; Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

Ś. p. Klemens *Borkowski*, Urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, przeżywszy lat 38, po ciężkiej chorobie, onegdaj życie zakończył. Pogrążona w smutku pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4ej popołudniu, z Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W tych dniach umarł w Powiecie *Brzesko-Litewskim* ś. p. Jan *Mogilnicki*, dawniej Wojskowy, potem przez lat wiele Marszałek Szlachty tegoż Powiatu, i Prezes Powiatowej Opieki; Mąż dla przymiotów swoich powszechnie szacowany.

Donoszą z *Hamburga*, że zwłoki śmiertelne, ś. p. Henryetty Hrabiny *Rossi* (Pani *Sontag*), w d. 30 Marca, przywiezione zostały do tego portu z *Ameryki*, na okręcie duńskim *Juno*, dowodzonym przez Kapitana W. *Behn*.

W wychodzącem w *Bruxelli* dziele, p. n.: *Dictionnaire de l'economie politique*, wydawanem przez towarzystwo ekonomistów, pod głównym kierunkiem P. Karola *Coquelin*, a które już ukończone zostało i zawiera 43 poszytów, stanowiących 2 obszerne tomy, napotykamy dobrze nam znane i zasłużone w piśmiennictwie krajowem imie, tak na polu naukowem jako też i literatury pięknej, to jest Hr: Fryderyka *Skarbka*, (dzisiejszego Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. Sprawiedliwości). Obok zaś wzmianki tego imienia, Autorowie dykcjonarza, nie poprzestając na samem wymienieniu takowego, przytaczają jeszcze dosłowne wyjątki z dzieł Hrabiego *Skarbka*, jakie w różnych czasach traktując przedmiot ekonomji politycznej, ogłosił drukiem. Tak między innemi w zeszytach 9m i 10tym na karcie 402 i 404, widzimy cały ustęp przytoczony z *Teorji o bogactwach towarzyskich*, z przyznaniem całej znajomości rzeczy i staranności w opracowaniu każdego, a obranego przez Hrabiego przedmiotu. W następnych poszytach to jest 11m i 12tym, na karcie 547, spotykamy znowu to samo imie i nowe wyjątki z dzieł tegoż Autora, w kwestji o *utrzymywaniu ubogich*. W zeszytach 15m i 16ym, karta 731, gdzie jest mowa o znaczeniu ekonomji politycznej, zdanie to poparte jest zasadami, jakie w tym względzie objawił tenże Autor; a w zeszytach 36 i 37, oprócz krótkiego życiorysu Hrabiego, jako Ekonomisty i Literata oraz b. Professora w Uniwersytecie Alexandryjskim *Warszawskim*, w którym zajmował katedrę umiejętności ekonomicznych i administracyjnych, wyliczone są dzieła i prace naukowe, jakie Hrabia już to w tłomaczeniach już oryginalnie w tej obszernej gałęzi naukowej napisał. W końcu uczynioną jest wzmianka, że oprócz tego, Hrabia *Skarbek* wiele bardzo dostarczył artykułów Rocznikom b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego był Sekretarzem, a przytem iż dał się także poznać jako twórca romansów i powieści na tle miejscowem osnutych. Ostatnia ta wzmianka, nasunęła nam na myśl jedną z prac Hrabiego, to jest powieść p. n.: *Narzucona i odebrana*, która bez wątpienia mało jest znaną Czytelnikom naszym, pomimo iż ogłoszona była drukiem w r. 1840, i wydaną w *Wrocławiu* nakładem Zygmunta *Schlettera*. Wpadła nam ona dopiero w tych czasach w rękę, i tem godniejszą jest wzmianki, że oprócz właściwego Autorowi, to jest trafnego i gładkiego obrobienia, zawiera w sobie wiele bardzo szczegółów, dotyczących obrazu towarzyskiego w *Warszawie*, w końcu panowania *Stanisława-Augusta*.

W tym wieku wynalazków, każdy pomysł użyteczny, wart wzmianki. Oto recepta na robienie *wina* (sic) z *pasternaku*: dwadzieścia funtów *pasternaku* pokrajanego w talerzyki, nalewa się pięcią garncami wody wrzącej; po ostudzeniu należy wycisnąć sok i do każdego garnca dodać: $^1/_2$ uncji *kremortartari*, i $2^3/_4$ funtów cukru. Gdy ciecz sfermentuje, dodać do niej trzeba dostateczną ilość okowity. Nie probowaliśmy tego wynalazku, ale podaje go znana z użytecznych artykułów treści gospodarskiej, *angielska* gazeta *Bell*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: Bezimiennie rs. 1; od F. K. kop: 75; od P. P. k. 30, i od *Albiny Ł.* rs. 10, dla wdowy *Zwolskiej*, pod Nrem 177.— Od W. kop: 30 i od A. W. kop: 25, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Z powodu szlachetnego sporu między dwiema Damami o uszkodzenie portretu, złożono kop: 25 dla Instytutu pod Opieką N. MARJI P.— Od *Pelagji* rs. 1 dla *Zwolskiej* pod Nr 177.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 134, *pszenicy* czetwerti 626, *jęczmienia* czetwerti 151, *owsa* czetw: 576, *grochu* czetw: 69, *gryki* czet: 6, *kaszy* jęczmiennej czet: 30, *kartofli* czet: 269, *siana* pudów 8,875, *słomy* pudów 3,405.

Zniszczony w części pożarem w r. z. *Młyn Parowy*, a pęknięciem w tym roku kotła, zatrzymany chwilowo w swym ruchu, już został w bieg puszczony, aby na nowo świadczyć mieszkańcom miasta przysługi.

(A. n.) W Nrze 97 *Kurjera Warszawskiego* wyczytałem, że Emeryt ze *Starego-Miasta*, który sprawdzał na miejscu smutne położenie Pani *Zwolskiej* wdowy po zmarłym Kupcu, 5giem dzieci małoletnich obarczonej, po ciężkiej swej i dzieci chorobie, z śmiercią swego ojca, Emeryta, ostatni zasiłek utracającej, a teraz z sierotami w najopłakańszym stanie znajdującej się, złożył w Redakcji *Kurjera* kop: 50 na cel dobroczynny. Podobnąż kwotę dla tejże wdowy składając, pozostawiam *jajko gęsie*, nadesłane z folwarku *Białuty*, gminy *Leszna*, Powiatu *Warszawskiego*, do oglądania w Redakcji *Kurjera*, jako nadzwyczajność, ważącą łutów 18cie, z uprzejmą prośbą, aby przy zwiedzaniu w Redakcji, zapisywać zechciano ofiary, a *Kurjer* w swym czasie o zebranych kwotach donieść nie omieszka swym Czytelnikom.— Emeryt z ulicy *Walicków*.— *A. W.*

W niektórych gazetach zagranicznych, mianowicie *niemieckich*, spotykamy się dosyć często z imieniem *Warszawianki* Artystki, to jest Panny Celiny *Waszkowskiej*, śpiewaczki. Artystka ta występowała już w *Lipsku*, w czasie danego tamże koncertu, i doznała zaszczytnego przyjęcia. Następnie udała się do *Drezna*, gdzie obecnie przebywa, a nawet dotąd może już i tam występowała.

Z pomiędzy gmachów, mających ozdobić *Warszawę*, największym dotąd w swoim rodzaju, będzie dom braci

Lesser, wznoszący się przy ulicy *Rymarskiej* na przeciw gmachu K. R. P. i S. Mówimy w swoim rodzaju, albowiem mieścić on będzie jedną tylko na dole salę, przeznaczoną na sklep główny, obok której znajdować się mają składy na towary. Roboty około budowy tego domu, przez całą prowadzono zimę, a choć silne były mrozy, prace te odbywały się wewnątrz zamkniętego i ogrzewanego żelaznemi piecami budynku. Obecnie z nastaniem *wiosny*, roboty takowe szybko postępują, i w tym roku ujrzemy otwartą już tę pod względem budowy ciekawą osobliwość, jaką nawet i niekażde zagraniczne miasto poszczycić się może.

Kapelusze *damskie*, jak piszą niektóre gazety zagraniczne, mają być tego lata jeszcze mniejsze jak w r. z. Zobaczemy czy pogłoska ta faktem stwierdzoną zostanie, gdy tu powrócą nasze pierwsze modniarki, które w tych dniach wyjechały do obcych krajów, po nowe mody i fasony.

Od niejakiego czasu, tak mocne zwłaszcza rankiem, pojawiają się mgły u nas, że często na kilkanaście kroków nic już widzieć przed sobą nie można. Mgły te na wodzie, jak np. na *Wiśle*, w dwójnasób się zwiększają, to też nie trzeba się dziwić, jeżeli czasem żeglujące po niej łodzie i statki spotkają się z sobą. Spotkania te oprócz strachu, nie pociągnęły za sobą żadnych ważniejszych wypadków.

Zaonegdaj, Piotr *Kaczegin* wyrobnik, lat 42 liczący, przechodząc ulicą *Rybaki*, nagle zachorował, i po udzieleniu mu natychmiast ratunku, gdy go wieziono na dalszą kurację do Szpitala Śgo DUCHA, w drodze życie zakończył.

W tymże dniu, Józef *Szymański*, Czeladnik piwowarski lat 48 mający, przyszedłszy pod Nr 2988, do swoich znajomych, gdy ztamtąd wychodził, nagle żyć przestał.

Adam *Rozen*, Mecenas, Obrońca przy Senacie, przeniósł swoje zamieszkanie pod Nr 573 przy ulicy *Długiej*, do domu *Kucharzewskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: $34^1/_2$, dają rs. 5 k. $33^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 83, wartość kuponu kop: $17^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, żądają rs. 15 kop: 16, wartość kuponu kop: 19; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 95, wartość kuponu kop: $5^5/_9$.

ANGLJA. — Rząd najął wielką liczbę statków na *Tyne*, dla przewozu węgla do *Elseneur*, *Kopenhagi* i *Kiel* z jednej strony, a *Konstantynopola* i *Bałakławy* z drugiej. 50 do 60 tych statków już opuściło *Newcastle*, by się udać na *Bałtyk*. Rząd *Francuzki* także najmuje statki dla przewozu węgla z *Walji*. Obóz w *Aldershot* urządzony będzie na 50,000 ludzi; same koszary na 20,000 ludzi, kosztować będą 250,000 fun: szt:. Obóz ten służyć będzie do uzupełnienia wojskowego wykształcenia pułków *angielskich*. (J. de St. Pet:).

Oppozycja przeciw gabinetowi *Palmerston* coraz bardziej wzrasta; zarzucają temu pierwszemu Ministrowi, że wszystkie wyższe urzędy rozdał członkom arystokracji. — Z *Helsingor* donoszą pod dniem 6 b. m., że przednia straż flotty *angielskiej*, wystawioną była na największe niebezpieczeństwa w tej zatoce z powodu lodów. Trzy okręty omało nie zatonęły, a jedna fregata o 42ch działach tak została uszkodzoną, że zapewne będzie musiała wrócić do *Anglji* dla naprawy. (Ind: Belge).

DANJA. — W dniu 22 z. m., *Volksting* mianował oskarżycielem publicznym w sprawie b. Ministrów, P. *Brock*, Adwokata Najwyższego Sądu. (J. de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 11 Kwietnia.* — Przedłużenie posiedzeń o 3 dni, zdawało się nieco za krótkiem wielu Członkom Ciała Prawodawczego. Izba dziś zaczęła rozbiór budżetu; rozpraw ogólnych nie było; artykuły zatwierdzono jeden po drugim z szybkością, iż nie ulega wątpliwości, że budżet za dwa dni załatwiony będzie. — Zdaje się rzeczą pewną, że projekt prawa o podatku od powozów odrzucony zostanie, jeżeli go rząd nie cofnie; tylu przeciwników spotyka on w Izbie.— Kardynał *Wiseman*, przybył do *Paryża*.— *Monitor* donosi, że okręta przedniej straży floty *angielskiej* morza *Bałtyckiego*, musiały używać artylerji, by torować sobie drogę między lodami. (Ind: Bel:).

GRECJA. — *Bawarja* ma podobno posłać Pełnomocnika do *Wiednia*, by przedstawić Pełnomocnikom Mocarstw na konferencje zebranym, potrzebę cofnięcia wojsk sprzymierzonych z *Grecji*, co *Austrja* poprze niezawodnie. (J. de St. Pet:).

HISZPANJA. — Pod d. 7 z *Madrytu* donoszą, że Izba zajmuje się ciągle rozbiorem projektu prawa o milicji. Publiczność bardzo na rozprawy zwraca uwagę. Spokojność trwa dotąd, ale obawiają się rozruchów. Ta niepewność położenia nie pozwoliła Panu *Madoz* zawrzeć układów o pożyczkę; finansista *Werner* bawił trzy tygodnie w *Madrycie* i z niczem odjechał. Podawał on korzystne dla *Hiszpanji* warunki; P. *Madoz* ma mu za to wyjednać order. — Gabinet postanowił zażądać objaśnień od Lorda *Howden*, z powodu ostatnich sporów. (Ind: Belge).

Madryt, 11 Kwietnia (d. t.) — Wczoraj wieczór wybuchnęło tu powstanie uliczne; przytłumiła je milicja. Spokojność rychło przywróconą została; pięciu buntowników aresztowano. (Ind: Belge).

PRUSY.— *Gazeta Szlązka* donosi, że rozkaz gabinetowy polecił władzom *Pruskim* nie stawiać żadnych zawad awansowaniu urzędników, skompromitowanych w 1848 i 1849, ale teraz zachowujących się przykładnie. — Komissja prezydowana przez Jenerała *Wrangel* zajmuje się nowym regulaminem jazdy, który ma być wprowadzony w armji *pruskiej* na probę.— P. *Smythe*, Oficer *angielski*, miał przybyć do *Prus*, w zamiarze obstalowania w tamecznych fabrykach 80,000 karabinów do kul stożkowych. (J. de St. Pet:).

TURCJA.— Na skutek reklamacji władz wojskowych *Austrjackich*, z powodu złego stanu dróg w Xięztwach *Naddunajskich*, Rząd *Wołoski* z wielkim kosztem weźmie się do budowy tych dróg głównych w kierunku *Hermansztadtu* zwłaszcza. Linje już są nakreślone. — *Akmet* Basza i *Ali* Basza, skazani na lat 5 więzienia, przewiezieni zostali do twierdzy *Magos* na wyspie *Cypr*. (J. de St: Pet:).

WŁOCHY.— Izba *Piemoncka* odroczyła się do d. 24 b. m., zatwierdziwszy prawo o klassyfikacji dróg. — Z *Rzymu* wiadomości smutne; nędza, brak, rozboje, wylewy wód. W samym *Rzymie*, *Tyber* wystąpił z brzegów i niektóre części miasta przez cztery dni były pod

wodą.— Pułk 21 *francuzki* udał się z *Rzymu* do *Civita-Vecchia*, ale pułk 14 wstrzymał przygotowania do wymarszu; zdaje się więc, że zmniejszenie korpusu *francuzkiego* w *Rzymie* do 35,000 ludzi, jak to już dawniej ułożonem zostało pomiędzy rządami PAPIEZKIM i *Francuzkim*, nateraz jeszcze nie przyjdzie do skutku. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Pojedynki u *murzynów* bardzo są we zwyczaju, ale nad *Senegalem* używają broni tylko przyrodzonej: kułaka i pięści. Odbywają się zawsze na ustroniu i przy świadkach. A jeżeli, co między *murzynami* często się zdarza, zapaśnicy tchórzą, i szczurząc się godzinami na siebie, do kułaków nie przychodzi, wtedy bywa, że widzowie ochłoszczą jednych i drugich. Ogromny *murzynisko* z puszczy, stanął i wyzywał do walki przeciwnika i jego świadków; naprózno! strach ich ogarnął, żaden nie śmiał się ruszyć, chociaż olbrzym groził. Zniecierpliwiony wreszcie, rzucił się na zalęknionych, gniótł i motłoszył wszystkich. Z pogardy ani się obejrzał na tych, co leżeli i jęczeli.— W *Damaszku* odbyć się ma wkrótce wesele szczególnego rodzaju. Pani *Teotaki*, z domu Hr: *Digby*, *Angielka*, idzie za mąż za *Beduina* imieniem *Midżuel*, z pokolenia *Sza-Anisi*. *Beduin*, który długo już mieszkał z tą Panią, porzucił ją i wrócił na puszczę, gdzie zostawił żonę i dzieci, ale ona wysłała za nim worek gwinei, i skłoniła go do powrotu. Powrót *Beduina* obchodziła wielką ucztą, na którą zaprosiła znakomitych mieszkańców ejaletu i Oficerów *angielskich*, bawiących tam za kupnem koni, lecz ci odmówili. — Między wielkiemi praktycznemi myśliwemi, słynie Karol *Radziwill*, pospolicie od przysłowia swego: *Panie kochanku*, zwany. On *Augustowi III*, zaproszonemu na wielkie łowy do dóbr, w których ledwie drzewa rosły, kazał las zasadzić i wszelkiem zwierzem napełnić. Lepsza jeszcze ta powieść, iż *niedźwiedzia*, który mu się w lesie hardo stawił, kozakom pojmać kazał, potem od tyłu do połowy ogolić, batogami ochłostać, i dla przykładu i nauki innych *niedźwiedzi* do lasu puścić.— Pewna podstarzała dama, pytała młodego eleganta, ileby jej dawał lat? »Masz Pani już ich tyle, że nielitościwie byłoby z mej strony dawać jej coś więcej", była odpowieź.

Otrzymujemy następujące doniesienie z *Gdańska*, które tu zamieszczamy: — *Gdańsk dnia 12go Kwietnia 1855 roku.* Mamy zaszczyt zawiadomić, że w skutku śmierci wspólnika naszego ś. p. Ludwika *Kendzior*, dom nasz handlowy w *Gdańsku*, na zasadach czysto-komissowych, nadal prowadzić będziemy pod firmą: *Alexander Makowski et Comp:.* Wspólnik nasz P. Józef *Kurjerow*, mający dom handlowy w *Warszawie*, będzie jak dotąd kierował tamże interesami firmy naszej, załatwiając wszelkie handlowe i finansowe z *Gdańskiem* stosunki.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Józ: Ob: z Mieszkowa nr 634; Cielecki Fel: Ob: z Sojki nr 570; Czosnowski Hip: Oby: z Płocka nr 556; Duchowski Jan Oby: z Wyględówka nr 2673; Grodzicki Aureli Oby: z Jakubowic nr 570; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 601; Kisielnicki Fr: Ob: z Kisielnicy nr 634; Lewandowski Lud: Oby: z Bobrownik nr 489; Radzicki Józ: Ob: z Czarnocina nr 625; Ronikier Stefan Hr. z Rybienka nr 613; Taczanowski Alfred Oby: z Mińska nr 476.

Wyjechali: Drzewiecki Emil Ob: do Końskowoli; Fejchtner Podpułkownik do Iwangorodu; Leszern dym: Jen:-Major do Lubani; Łubieński Kazi: Hr. do Kazimierzy; Żwan Tom: Ob: do Koryta.

Przyjechali koleją żelazną: Lesser Daniel Kup: z Hamburga nr 1790; Zachert Anna Żona właści: fabryki z Berlina nr 600.

Wyjechali koleją żelazną: Gallanielli Dymitr Kup: do Aten; London Simon Kup:, Magnus Kar: Kup:, i Pahl Jan Zegarmistrz, do Lipska; Sztarkman Józ: Kup: do Berlina; Widiger Aug: Jubiler, i Zwejgbaum Mojżesz Kup: do Lipska; Ziegler Alex: dym: Porucz: do Kalisza.

DONIESIENIA.

DYREKTOR ZAKŁADÓW MŁYNA PAROWEGO.

Podaje do publicznej wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozpoczętą została sprzedaż cząstkowa, tak w samym Młynie, jako też i we wszystkich Składach w Warszawie, Mąki po cenach następujących:

MĄKA PSZENNA.

1)	Nr 0	za pud czyli	za 40 funtów	Rsr. 2	kop: 25.
	Nr 1	ditto	ditto	» 2	» 20.
	Nr 2	ditto	ditto	» 2	» 10.
	Nr 3	ditto	ditto	» 1	» 95.
	Nr 4	ditto	ditto	» 1	» —
	Nr 5	ditto	ditto	» —	» 75.
	Otręby pszenne		ditto	» —	» 50.

MĄKA ŻYTNA.

2)	Nr 0	za pud czyli	za 40 funtów	Rsr. 2	kop. —
	Nr 1	ditto	ditto	» 1	» 95.
	Nr 2	ditto	ditto	» 1	» 90.
	Nr 3	ditto	ditto	» 1	» 80.
	Nr 4	ditto	ditto	» 1	» —
	Nr 5	ditto	ditto	» —	» 80.
	Razówka	ditto	ditto	» 1	» 35.
	Omieciny	ditto	ditto	» 1	» —

Nadmienia się wreszcie, że sprzedaż hurtowna nastąpi wówczas, gdy zapasy Mąki powiększone zostaną, o czem przez pisma Warszawskie zawiadomić będę miał honor.— Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1855 r.— *Laessig.*

Młody Człowiek, znający **BUCHALTERJĘ** i **KORESPONDENCJĘ** w języku polskim, francuzkim i niemieckim, życzy stosownego miejsca za małem wynagrodzeniem, przy jakich Zakładach Fabrycznych na prowincji. Bliższa wiadomość w handlu Win W. Ign: Kijas, przy ulicy Krakowskie-Przedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów.

Wczoraj, na ulicy Przejazd, wyronił się z kieszeni Emeryta, **PUGILARES** z jedynym funduszem utrzymania się do końca kwartału, z Losami na Loterję, z Rewersem na zł. 600, i z innemi notatami poszkodowanemu jedynie potrzebnemi. Znalazca, który go podjął, jeżeli jest sumienny, zechce zwrócić pod Nr 2470, na Nowolipie, za sowitą nagrodą.

Niżej podpisany, ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż z powodu nastąpić mającej zmiany lokalu do domu W. Piotrowskiego, urządził w Handlu swoim, na teraz przy ulicy Miodowej w domu W. Zejdler exystującym, **WYPRZEDAŻ** różnych z mody wyszłych **TOWARÓW** jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych, Bareżów, Żaknotów, Perkalików i t. p., po cenach zniżonych, a to począwszy od dnia 16 b. m.— C. H. *Zweigbaum*.

Nagrody Rsr. 10.— Wczoraj, zgubiony został **ZEGAREK** złoty, z szafirową emalją, z zapinką w formie Krzyża, wysadzaną kamieniami, i łańcuszkiem złotym. Ktoby życzył takowy oddać, raczy się zgłosić do Ogrodu Saskiego, do domu Ogrodnika, na 1sze piętro.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 2.

Dziś dołącza się **TABELLA** 3ej klassy 85ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 5 (17) Kwietnia 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.